

2  
12.0 0 1 1/2 rana.

334  
Newcastle  
12: 2: 462.

Kochana Mamuniu piszę ci  
poufnie a Meetingu. Myślisz  
do Łozha ~~napisać~~ tam, czytanie  
niepisałam, a teraz chciałam na  
odrobek mowy pisanej przez "repor-  
ter"; mam ją odczytać, poprawić  
i odeśłać do drukarni dla gazety.  
No jutro rano. I teraz mam  
siedzieć, mogę pisać.

M. nasz wstawny przyjechał się  
konno, zjadł obiad i o 6 1/2 wieczór  
położył się spać, aż go przypili  
2. Łozha wybiegnęła na Meeting,  
mówił dwie godziny; wrócił  
do Łozha; dalej spać, chwala  
Samu Bogu. To ten ser-  
to jedyny dla niego lekarstwo.  
Na Meetingu było, mniej się  
zdało, około 900 osób, ale mówię  
inni, że było najmniej 1.100.  
Że od dawna takiego niepani-  
tają. Ogromna sala w  
amphitheatre, tak że tylnie bardzo  
wysokie; coraz więcej aż do plab.

platformy, na najniższej siedziałam  
ja i kilka innych kobiet. Na  
platformie byli ci co mówić  
mieli. Burmistrz otworzył  
posiedzenie, potem S. Coawkey  
powiedział parę słów o moim  
miejscu i zadał kilka pytań.  
Jab. m. mój powstał, w pierwszej  
chwili zagłosował go oblaszaniem.

Niemogę dać Mamie wyobrażeń  
nie jak ładnie mówił. przypowio-  
cie, umiarowanie, a chwilami  
z dziwnym ożywieniem i wymową,  
ponywał ca sobą. Z elektryczną  
sluchawą. Wie Mama co to ca-  
cierpienie. słuchał mowy bliskiej  
<sup>i dźwięk</sup> ~~słuch~~ osoby; musi więc to mowa  
być w istocie bardzo dobra, a żeby  
się to usunąć w przyjęciu  
zaniechał. Mówił o Polsce, z ja-  
ką spokojną godnością, bez żadnych  
placów, ani narzekania na jej  
niezyszczenia, ani pochwalstwa  
jej ~~ciotom~~. O Rosji i Niemczech  
z jaką równą jakby obojętnością.

O Anglii wiek ostrzej, ale w for-  
mach bardzo gwałtownych choi dwi-  
kami ussesyplinie i bardzo dow-  
cipnie. Parę razy się powtórzył  
niepotrzebnie, i o niedłotych rzeczach  
mówił sadługo, esedł też reputację  
z tonu na którym go wiezquei  
chciało pytaniami, ale zdaje  
mi się, że w tem wszystkim szkodę,  
bo na te pytania, poprzednia jego  
wyborna mowa z miesiąc temu  
odpowiada. - Mam nadzieję, że jest  
dobre spisano, a to nadko się  
zdawa. Jutro Mamie Dubowang  
posła. Jak mi się niekiedy, tj. ani  
Mama ani siostry słyszeć nie  
mogły. - Nie można się pochwalić  
aby słuchare się schładali z  
bardzo wysobiej chwili społeczeń-  
stwa. \*

Moja Mamusia w tej chwili pry-  
mili mi pierwszą stronę do pozna-  
wienia, taka kalamitarna i ca-  
ledwie zrozumieć to można. pryma

witam jak mogłam najlepiej, ale  
mimo to bardzo ile. Mam nadzieję  
i tylko poezję takich, bo mój  
mąż z poezją nie wyrażnie mi.  
Mam teraz czekać na drugą stronę  
a tymczasem idę spać. Dobranie  
Mamini

12<sup>o</sup> nie pomyśl, mowy to scharodna, demagog.  
Takie mam moje przekonanie i wszystko  
co się dzieje na świecie, jest gdzieś wysoce  
zapisane, przewidziane, osądzone, i nadejść  
wieny mogą, i my w jakimkolwiek spo-  
sób wpływać możemy na to, co się u nas  
dzieje. M. mąż mówi i ja zawsze się skazę  
kiedy najwzrusze. Także od Pana Boga od-  
biernam, i nie mi kase wyprze i zawsze  
mnie przed oczami Trójcis: Te Deum lau-  
damus. Prawda i nie często dzieje się,  
ale często to się czekać wszystko  
na woli Boga. Wszak to też dobrze?  
W historii, także mam wiarę, w nas gł-  
potę, a w jednostajny cel rozporządzeń  
Boży, i nie mogę nie proqueć, aby  
się wszystko według woli Bożej nie  
nawet działa. Jedyna rzecz w nim trójcis  
i niepokoi, nie w tem co Bóg wyśle, ale  
z tego co my <sup>ludzie</sup> robimy, a co mi się  
zawsze temu daje. Bóg i nóżki  
mamni całym.